

(Re)konstruując obraz dyscypliny

Sprawozdanie z I Zjazdu Filmoznawców
i Medioznawców
Kamień Śląski, 6-8 czerwca 2013 r.*

ADAM ANDRYSEK

Czym obecnie jest filmoznawstwo? Gdzie przebiegają granice dyscypliny? Co stanowi przedmiot badań filmoznawców? Za pomocą jakiej metodologii należy badać film? Idąc dalej: czym jest (lub czym nie jest) film? Te i inne pytania coraz częściej (mniej lub bardziej bezpośrednio) powracają w publikacjach poświęconych tematyce kina oraz nowych mediów. Wystarczy zapoznać się chociażby z dwiema ważniejszymi książkami ostatnich lat poświęconymi współczesnej audiowizualności, czyli *Kino po kinie. Film w kulturze uczestnictwa* oraz *Pogranicza audiowizualności. Parateksty kina, telewizji i nowych mediów* (obie pod redakcją Andrzeja Gwoźdźcia), aby zauważyć, że dziś znacznie łatwiej wytyczyć granice tego, co filmem nie jest, niż podejmować próby określenia jego cech konstytutywnych. Może więc lepiej przyjmować definicje operacyjne na potrzeby konkretnych badań, tłumiając ambicje do stworzenia jego całościowej charakterystyki? Powyższe pytania stanowią jedynie załączek szerokiej problematyki, z którą musi się zmagać nie tylko filmoznawstwo, ale również medioznawstwo. Wszak wśród badaczy kultury audiowizualnej coraz więcej jest medioznawców, gdyż przedmiot ich badań niejednokrotnie wykracza poza film w „tradycyjnym”, „celuloidowym” rozumieniu. Audiowizualność XXI w. to głównie monitory komputerów, ekrany LCD i OLED, Google Glass, smartfony, tablety, cyfrowa dystrybucja, *streaming* itp. Współczesny filmoznawca w pewnym sensie zostaje więc „zmuszony” do spoglądania na otaczające go zjawiska z szerszej, medioznawczej perspektywy.

Gdzie w tak skomplikowanym i heterogenicznym krajobrazie medialnym sytuuje się polskie filmoznawstwo i medioznawstwo? Odpowiedzi na to pytanie poszukiwali uczestnicy I Zjazdu Filmoznawców i Medioznawców, który odbywał się w Kamieniu Śląskim w dniach od 6 do 8 czerwca 2013 r. Spotkanie to zostało zorganizowane przez Zakład Filmoznawstwa i Wiedzy o Mediach Instytutu Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

* W najbliższym tomie Kwartalnika opublikujemy najważniejsze wystąpienia i postulaty badawcze prezentowane podczas Zjazdu

(kierowanego przez prof. dra hab. Tadeusza Miczkę), drugi po Łodzi – co warto przypomnieć – pod względem chronologii powstania ośrodek filmoznawczy w Polsce. To właśnie 40-lecie śląskiego filmoznawstwa stało się impulsem inicjującym prace nad Zjazdem. Jednak jubileusz środowiska śląskich filmoznawców został potraktowany jedynie jako pretekst do zbudowania platformy umożliwiającej wymianę myśli i poglądów na temat współczesnej audiowizualności. W tym kontekście postulowana od początku cykliczność wydarzenia wydaje się niezbędną, z jednej strony określając stan bieżący dyscypliny naukowej, z drugiej konsolidując tworzące ją środowisko naukowców.

W Komitecie Honorowym pierwszej edycji Zjazdu zasiadły osobistości polskiego filmoznawstwa: prof. dr hab. Alicja Helman, prof. dr hab. Maryla Hopfinger, prof. dr hab. Ewelina Nurczyńska-Fidelska, prof. dr hab. Andrzej Werner, prof. dr hab. Edward Zajiček oraz Kazimierz Kutz. Radę Programową Zjazdu z prof. drem hab. Andrzejem Gwoździem jako jej przewodniczącym tworzyli natomiast: prof. dr hab. Wiesław Godzic, prof. dr hab. Małgorzata Hendrykowska, prof. dr hab. Marek Hendrykowski, prof. dr hab. Ryszard W. Kluszczyński, prof. dr hab. Tadeusz Lubelski, prof. dr hab. Tadeusz Miczka, prof. dr hab. Mirosław Przylipiak, dr hab. Tadeusz Szczepański, prof. UW, a także prof. dr hab. Eugeniusz Wilk. Niniejsza lista dowodzi zarówno dużych aspiracji organizatorów przedsięwzięcia, jak i jego rangi w polskiej (i nie tylko) nauce. Przewodniczący Rady Programowej, prof. dr hab. Andrzej Gwóźdź, pytany o zasadniczy cel Zjazdu zauważa, iż pierwsza jego edycja miała pełnić przede wszystkim rolę integrującą środowisko: *Celem pierwszych zjazdów jest głównie rekonesans środowiskowy, co w naszej sytuacji jest o tyle trudne, że musimy określić naszą tożsamość wobec medioznawstwa innej, politologicznej proveniencji.* Prof. dr hab. Andrzej Gwóźdź podkreśla tym samym, że właśnie dlatego, iż istnieją różne medioznawstwa, tak ważne jest, aby medioznawstwo zakorzenione w naukach o kulturze podejmowało ciągłe próby dookreślenia i potwierdzania własnej tożsamości.

W tym kontekście jest zatem uzasadniony wyjątkowo szeroki zakres wywołany przez hasło przewodnie I Zjazdu Filmoznawców i Medioznawców: *Film i media – przeszłość i przyszłość.* Jako że założeniem pierwszej edycji wydarzenia była integracja środowiska, jak również prezentacja obecnego stanu dyscypliny, wybór hasła umożliwił przyjęcie jak największej liczby zgłoszeń bez narzucania sztywnych, wąskich granic. Owa różnorodność wyraźnie manifestowała się w tematyce przesłanych abstraktów. „*Historie kina*” – *historia XX wieku, metodologia sztuki i teoria kina; Teatr w świecie mediów – performans na żywo jako medium ludzkie; Perspektywy produkcji i promocji filmowej w kontekście rozwoju środowisk społecznościowych; Kino designu; Między kalkulacją a kreacją – status współczesnego kina 3D czy Przełom nowofalowy po pół wieku* – to jedynie kilka z 70 zgłoszonych tematów świadczących o wyjątkowo szerokim spektrum zagadnień poruszanych na Zjeździe. Jak jednak zauważa prof. dr hab. Andrzej Gwóźdź, kolejne edycje zjazdowe będą zmierzały ku wyraźniejszej problematyzacji tematów, a więc również większej ich selekcji.

Do uczestnictwa w Zjeździe zaproszono również doktorantów. Co ciekawe, zaproponowane przez nich wystąpienia – być może wbrew niektórym przewidywaniom – wydają się przejawem swoistej równowagi badawczej między zagadnieniami „tradycyjnymi” a tymi dotyczącymi nowych mediów. Trudno jednak



nie dostrzegać siły nowomediального frontu, który podczas Zjazdu był wyraźnie widoczny. Wśród takich paneli, jak *Historie filmu i kina*, *Metodologie i teorie audiowizualności dzisiaj*, *Ruchome obrazy w perspektywie antropologicznej* oraz *Varia* znalazł się więc także panel *stricte* nowomediálny (*Nowe media – nowe wyzwania badawcze*). Wszak obecnie trudno już uprawiać tradycyjnie pojmowane filmoznawstwo, co udowodnił chociażby Henry Jenkins w głośnej *Kulturze konwergencji*. Cyfryzacja szturmem zdobywa kolejne pola audiowizualności, na stałe goszcząc już nawet w kinach studyjnych (projektory cyfrowe to już w zasadzie standardowe wyposażenie nie tylko multipleksów). Nic więc dziwnego, że w czasach dynamicznych przemian kina, filmu i mediów odpowiedzi metodologicznych poszukuje się na wielu frontach. Takimi inicjatywami, jak organizacja Zjazdu czy też uruchomienie nowego, interdyscyplinarnego kierunku pod nazwą „kultura mediów” pracownicy Uniwersytetu Śląskiego udowadniają głęboką potrzebę refleksji akademickiej nad problematyką zakorzenienia i ekspansji nowych mediów w kulturze.

Pozostaje pytanie o przyszłość zapoczątkowanej inicjatywy. Na I Zjeździe Filmoznawców i Medioznawców położono mocny fundament, niezwykle istotny w formowaniu kolejnych edycji wydarzenia – powołano bowiem grupę założycielską Polskiego Towarzystwa Badań nad Filmem i Mediami, do którego w przyszłości zapewne będzie należeć organizacja kolejnych zjazdów. Przyszła konsolidacja środowiska filmoznawczego i medioznawczego w strukturze Towarzystwa daje wiele możliwości, zarówno w perspektywie *stricte* zjazdowej, jak i w kontekście całej dyscypliny naukowej. Co więcej, prof. dr hab. Andrzej Gwóźdź zwraca uwagę, że przy umiejętnie skonstruowanym statucie Towarzystwo – poza samofinansowaniem się ze składek członkowskich – może prowadzić działalność gospodarczą, co otwiera wiele dróg jego rozwoju, jak również rozwoju całej dyscypliny naukowej.



I Zjazd Filmoznawców i Medioznawców zakończył się sukcesem między innymi dzięki determinacji jego organizatorów oraz wsparciu takich instytucji, jak Narodowe Centrum Kultury (Partner Strategiczny) czy Polski Instytut Sztuki Filmowej (współfinansowanie). Potwierdzeniem wysokiej rangi wydarzenia może być dodatkowo fakt, że patronatem honorowym objęło go Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Polska Akademia Nauk. Udział w obradach gościa specjalnego, prof. dra Siegfrieda Zielinskiego związanego z berlińskim Universität der Künste, dowiódł ponadto, że aspiracje organizatorów Zjazdu wykraczają poza polskie filmoznawstwo i medioznawstwo; niewykluczony jest więc udział większej liczby przedstawicieli ośrodków zagranicznych w kolejnych edycjach wydarzenia. Pozostaje zatem śledzić inicjatywę zapoczątkowaną w Kamieniu Śląskim, licząc jednocześnie na pomyślny rozwój prac nad powołaniem do życia Towarzystwa Filmoznawców i Medioznawców.

ADAM ANDRYSEK